

Postanowienie z dnia 21 kwietnia 2005 r.

I UZ 76/04

W sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe, żądanie podwyższenia pobieranego świadczenia za okres wcześniejszy od objętego zaskarżoną decyzją, nie jest roszczeniem odrębnym i art. 21 k.p.c. nie ma zastosowania, a wartość przedmiotu sporu ustala się na podstawie art. 22 k.p.c.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Maria Tyszel (sprawozdawca), Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 kwietnia 2005 r. sprawy z odwołania Anny K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o wysokość świadczenia, na skutek zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 listopada 2004 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku postanowieniem z dnia 23 listopada 2004 r. [...] odrzucił kasację Anny K. od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 28 września 2004 r. [...].

Sąd Apelacyjny wskazał w uzasadnieniu postanowienia, iż w przedmiotowej sprawie kasacja nie jest dopuszczalna, przy czym powołując się na treść art. 392¹ § 1 k.p.c., podniósł, że przepis ten przewiduje ograniczenie dopuszczalności kasacji we wszystkich sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, poza sprawami o przyznanie i wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, w ten sposób, iż niedopuszczalna jest kasacja w tych sprawach, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10.000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik ubezpieczonej w kasacji nieprawidłowo określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 50.978 zł, podczas gdy wartość ta, według zasad okre-

ślonych w art. 22 k.p.c., powinna wynosić dwunastokrotność kwoty 645,35 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością miesięcznej emerytury otrzymywanej dotychczas przez skarżącą, a wysokością miesięcznej emerytury, żądanej przez ubezpieczoną. W związku z tym, skoro wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od kwoty 10.000 zł, a sprawa dotyczy wysokości świadczenia o charakterze majątkowym już ustalonego i wypłacanego za okres dłuższy niż rok, toteż kasację jako niedopuszczalną - w ocenie Sądu Apelacyjnego - należało odrzucić.

W zażaleniu na to postanowienie Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik skarżącej zarzucił naruszenie art. 393⁵ k.p.c. i art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c., „poprzez błędne rozumienie treści, co w następstwie przyjęcia nielogicznej interpretacji, doprowadziło do wydania wadliwego orzeczenia” i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia. Wnoszący zażalenie podtrzymał swe stanowisko w kwestii określenia wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 50.978 zł, a nie, jak przyjął Sąd Apelacyjny, na kwotę poniżej 10.000 zł, zarzucając, że skoro Sąd drugiej instancji nie dokonał żadnych wyliczeń, „oprzec się wypada na wysokości roszczeń dochodzonych przez stronę powodową tj. w kwocie 50.978 zł”. Zdaniem skarżącej, należy zauważyć, że „wymagalne w chwili wnoszenia sprawy świadczenia za okres poprzedzający wniesienie pozwu nie są świadczeniami powtarzającymi się i stanowią samoistne roszczenie pieniężne”, stąd, jego zdaniem, wartość przedmiotu sporu należy obliczać według reguł ustalonych w art. 21 k.p.c. „zliczając należne już świadczenie oraz wartość przedmiotu sporu obliczoną dla świadczeń przyszłych w myśl art. 22 k.p.c.”.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne, bowiem Sąd drugiej instancji prawidłowo ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia i trafnie przyjął, że kasacja w sprawie jest niedopuszczalna, ponieważ wartość ta jest niższa od kwoty dziesięciu tysięcy złotych. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem sporu w sprawie i zaskarżenia kasacyjnego jest wysokość pobieranej przez wnioskodawczynię emerytury, a więc sprawa o świadczenie powtarzające się w rozumieniu art. 22 k.p.c. Zgodne z tym przepisem jest stanowisko Sądu drugiej instancji, że wartością przedmiotu zaskarżenia jest dwunastokrotność kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością emerytury żądanej przez wnioskodawczynię, a wypłacanej przez organ rentowy.

Pozbawione znaczenia prawnego jest stwierdzenie zażalenia, że „z uwagi na brak” wyliczeń Sądu drugiej instancji „oprzeć się wypada, na wysokości roszczeń dochodzonych przez stronę powodową”. Sąd dokonał „wyliczenia”, określając miesięczną wartość żadanego przez ubezpieczoną zwiększenia jej emerytury na 645,35 zł. Nie tylko zresztą z tej przyczyny „nie wypada oprzeć się” na wysokości wskazanej w kasacji. Błędny jest przedstawiony w zażaleniu pogląd, że w rozpoznawanej sprawie wartość przedmiotu zaskarżenia określa wysokość dochodzonego roszczenia, ponieważ „wymagalne w chwili wnoszenia sprawy świadczenia za okres poprzedzający wniesienie pozwu nie są świadczeniami powtarzającymi się i stanowią samostanne roszczenie pieniężne”. Chybione też jest powołanie na poparcie tego poglądu uchwał Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1958 r., I CO 5/58 (OSN 1958 nr 3, poz. 61) oraz z 15 stycznia 1981 r., III CZP 69/80 (OSNC 1981 nr 6, poz. 101). Obydwie te uchwały odnoszą się do świadczeń cywilnoprawnych i nie mają zastosowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych z uwagi na ich odrębność. Odrębność tych spraw (w omawianym zakresie) wynika przede wszystkim z odmienności uregulowania dotyczącego wymagalności świadczeń powtarzających się, dla których materialną podstawą prawną są przepisy prawa ubezpieczeń społecznych. W tych sprawach, to organ rentowy stwierdza nabycie prawa osoby ubezpieczonej do określonego świadczenia. Stosownie do § 35 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.), w decyzji przyznającej świadczenia organ rentowy określa datę rozpoczęcia wypłaty. Oznacza to, że roszczenie o wypłatę przysługującego (przyznanego) świadczenia staje się wymagalne dopiero w dacie wydania decyzji, w przeciwieństwie do cywilnoprawnych świadczeń powtarzających się, które stają się wymagalne z upływem okresu, w którym miały być spełnione. Tak więc żądanie wnioskodawczyni wypłaty podwyższonej emerytury za okres od 1996 r. do wydania zaskarżonej w sprawie decyzji z 22 grudnia 2003 r., nie jest roszczeniem o „świadczenie wymagalne”. W sprawach o podwyższenie świadczeń emerytalno-rentowych wartość przedmiotu zaskarżenia ustala się na podstawie art. 22 k.p.c. Ewentualne żądanie przyznania zwiększonego świadczenia za okres poprzedzający wydanie zaskarżonej decyzji nie jest roszczeniem odrębnym i art. 21 k.p.c. nie ma zastosowania.

Wobec niedopuszczalności kasacji w świetle art. 392¹ § 1 k.p.c., bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy spełnia ona wymagania z art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c., jed-

nakże z uwagi na treść zażalenia Sąd Najwyższy zwraca uwagę na bezzasadność podniesionego w nim zarzutu, że „Sąd Apelacyjny nie wziął również pod uwagę, Uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej i Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02 stanowiącej, że przewidziane w art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. wymaganie jest spełnione także wtedy, gdy skarżący przedstawi jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji, że zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo lub zachodzi nieważność postępowania”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powołanie się na oczywiste naruszenie prawa może być okolicznością uzasadniającą rozpoznanie kasacji w rozumieniu art. 393³ § 1 pkt. 3 k.p.c., lecz jest skuteczną przesłanką jej przyjęcia tylko wówczas, gdy zostanie w kasacji uzasadnione, czyli poparte stosownym wywodem prawnym. W kasacji takiego wyводу jej autor w ogóle nie przedstawił.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na mocy powołanych przepisów, uznając zaskarżone postanowienie za prawidłowe, na podstawie art. 393¹⁹ w związku z art. 397 i 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====